



Sygn. akt I UK 333/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania M. Ś.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do emerytury górniczej,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 marca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 8 marca 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 marca 2011 r. oddalił apelację ubezpieczonego M. Ś. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 czerwca 2010 r.

oddalającego odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2009 r., ponownie odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony, urodzony 6 sierpnia 1940 r., który ukończył wiek emerytalny 55 lat w dniu 6 sierpnia 1995 r., wykonywał pracę górniczą w KWB "B." w okresie od 2 maja 1980 r. do 13 grudnia 1997 r. jako operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce i z tej przyczyny posiada łączny bezsporny okres pracy górniczej w wymiarze pojedynczym wynoszący - 16 lat, 3 miesiące i 22 dni. Z pierwszym wnioskiem o emeryturę górniczą ubezpieczony wystąpił w dniu 18 grudnia 2006 r. Decyzją z dnia 5 lutego 2007 r. organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury. Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2007 r., Sąd Okręgowy zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej poczynając od 1 grudnia 2006 r. Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 3 lipca 2008 r., Sąd Apelacyjny - zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 czerwca 2007 r., przyznający ubezpieczonemu emeryturę górniczą i oddalił jego odwołanie od negatywnej decyzji emerytalnej.

Decyzją z dnia 1 marca 2009 r. organ rentowy ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej. Rozpoznając odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji Sąd Okręgowy wskazał, że okolicznością sporną pomiędzy stronami nadal pozostało to, czy odwołujący się wykonywał pracę półtorakrotną w latach 1980-1997 r. oraz jej wymiar. Sąd Okręgowy uznał okresy pracy górniczej ubezpieczonego od 2 maja 1980 r. do 10 czerwca 1987 r. i od 4 października 1988 r. do 31 grudnia 1997 r. za okresy pracy półtorakrotnej w rozumieniu art. 37 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39 poz. 353 ze zm.) oraz pkt 4 części III-ciej załącznika nr 3 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczalnej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. Nr 2, poz., 8). Mimo, że w świadectwach pracy i angażach płacowych pracodawca określał nazwy stanowiska pracy ubezpieczonego w rozmaity sposób jako operator

sprzętu pomocniczego na odkrywce lub operator spycharki na odkrywce, to ubezpieczony wykonywał tych okresach pracę górniczą bezpośrednio „w przodkach węglowych przez wszystkie dni robocze i w pełnym wymiarze czasu przy urabianiu urobku i innych pracach przodkowych jako operator spycharki, a czasami przez kolejne dniówki robocze”. Ustalając ilość pracy półtorakrotnej ubezpieczonego Sąd Okręgowy przyjął, że w okresie od 2 maja 1980 r. do 18 marca 1997 r. z powodu braków kadrowych w KWB „B.” ubezpieczony wykonywał czasami pracę półtorakrotną przez dwie kolejne dniówki robocze, tj. 16 godzin bez przerwy. „Z tej przyczyny posiada on za okres 2.05.1980 r. do 31.12.1980 r. łączną ilość dniówek pracy półtorakrotnej wynoszącą 299 dniówek, a w okresie od 1.01.1981 r. do 10.06.1987 r. - 2096 dniówek, tj. łącznie 2395 dniówek, wobec 1804 dniówek roboczych przepracowanych w wymiarze pojedynczym w świetle kart szczegółowej ewidencji czasu pracy za tenże okres, a za okres od 4.10.1988 r. do 18.03.1997 r. posiada on łączną ilość dniówek pracy półtorakrotnej wynoszący 2714 dniówek, wobec 2082 dniówek pojedynczych z okresami urlopów pracowniczych wynikających z kart szczegółowej ewidencji czasu pracy znajdujących się w aktach osobowych i załącznika do karty ewidencyjnej”. Po takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że uprawnienia ubezpieczonego do górniczej emerytury zależą od okresów pracy półtorakrotnej. Gdyby ograniczyć ilość dniówek pracy półtorakrotnej do faktycznej ilości dniówek w wymiarze pojedynczym, ubezpieczony nie wykaze co najmniej 25 lat okresu pracy górniczej. Łączny okres pracy górniczej oraz półtorakrotnej wyniesie wówczas 23 lata, 4 miesiące i 8 dni, a po doliczeniu okresów zwolnień lekarskich w wymiarze 8 miesięcy i 26 dni, łączny okres pracy górniczej wynoszący - 24 lata, 1 miesiąc i 4 dni, a więc nie daje uprawnień do górniczej emerytury, zarówno w świetle art. 34, jak i art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W takim przypadku okres pracy półtorakrotnej wynoszący „od 2.05.1980 r. do 31.12.1980 r. łącznie 11 miesięcy i 24 dni, podlega ograniczeniu do 8 miesięcy”, „od 1.01.1980 r. do 10.06.1987 r. z 7 lat, 11 miesięcy i 6 dni do 6 lat, 5 miesięcy i 10 dni” oraz od 4 października 1988 r. do 18 marca 1997 r. z 10 lat, 3 miesięcy i 8 dni do 8 lat, 5 miesięcy i 16 dni. Natomiast w razie uwzględnienia przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury okresu 2 maja 1980 r. do 10 czerwca 1987 r. i od 4 października 1988 r. do 31 grudnia 1997 r. okresów pracy

półtorakrotnej „w rozmiarze faktycznym wyraźnie wyższym od liczby dniówek pracy górniczej w wymiarze pojedynczym wynikającym z kart szczegółowej ewidencji czasu pracy”, ubezpieczony będzie posiadał łączny okres pracy półtorakrotnej wynoszący 19 lat, 2 miesiące i 20 dni, a tym samym łączny okres pracy górniczej półtorakrotnej i zaliczalnej dla celów dotychczasowej emerytury górniczej z art. 34 i art. 49 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2004 r. Nr 39 poz. 353 ze zm.) wyniesie łącznie 25 lat, 9 miesięcy i 1 dzień, a dla celów nowej emerytury z art. 50a tej ustawy o emeryturach i rentach (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), tj. łącznie 25 lat i 5 dni. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał jednak, że dniówki pracy półtorakrotnej stanowią pewien rodzaj fikcji prawnej dla potrzeb obliczenia wysokości i wzrostu górniczej emerytury, ale „stanowią w istocie tożsame dniówki przepracowane w pełnym wymiarze czasu pod ziemią. Z tych przyczyn ogólna liczba nie może przekraczać ogólnej liczby dniówek, czy pełnych miesięcy przypadających w danym okresie.”

Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego w pełni podzielając stanowisko Sądu Okręgowego. Dodatkowo Sąd drugiej instancji powołał się na tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2005 r. III AUa 26/04 (Biuletyn SAKa 2005/3/31), z której wynika, że jeżeli w zaświadczeniu pracy określono dniówki przepracowane w przodku w konkretnym okresie, to zaliczenie ich w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury nie może przekraczać wykazanego okresu zatrudnienia powiększonego o połowę. Przy takim sposobie zamiany dniówek przodkowych na miesiące, przyjmując 22 dni robocze za miesiąc, okres pracy okazałby się dłuższy niż faktyczny okres kalendarzowy zatrudnienia, ale to byłoby równoznaczne z zaliczeniem mu godzin nadliczbowych w wymiarze półtorakrotnym, co nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. „Sposób liczenia dniówek przepracowanych na odpowiednich stanowiskach, będąc pewną funkcją matematyczną, nie może jednak wkraczać na grunt faktów, zaburzając stosowanie kalendarza. Ilość dniówek przepracowanych w wymiarze półtorakrotnym nie powoduje bowiem, że staż pracy w sposób rzeczywisty zostaje wydłużony”. Zostaje on na zasadzie fikcji prawnej zwiększony dla potrzeb konkretnego stanu prawnego. Praca w godzinach nadliczbowych, którą ubezpieczony wykonywał w spornym okresie była

wynagradzana zgodnie z przepisami kodeksu pracy i nie ma podstaw prawnych, aby ponownie przy ustalaniu prawa do emerytury wpływała na uprzywilejowany sposób liczenia okresów pracy górniczej.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 34 i art. 49 ustawy o emeryturach i rentach przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że skarżącemu nie przysługuje emerytura górnicza, ponieważ posiada on łączny okres emerytalny pracy górniczej półtorakrotnej i zaliczalnej wynoszący 24 lata 1 miesiąc i 4 dni, oraz art. 50a tej ustawy przez przyjęcie, że dla potrzeb nowej emerytury górniczej skarżący udowodnił okres pracy górniczej wynoszący jedynie 23 lata 4 miesiące i 8 dni, a tym samym nie przysługuje mu emerytura górnicza, 2/ § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem z 7 lutego 1983 r.) i przyjęcie, że mimo przepracowania przez skarżącego łącznego okresu pracy górniczej półtorakrotnej i zaliczalnej dla celów dotychczasowej emerytury górniczej z art. 34 i art. 49, jak i emerytury nowej z art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynoszący 25 lat 9 miesięcy i 1 dzień, oraz odpowiednio 25 lat i 5 dni, nie przysługuje mu emerytura górnicza, 3/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że skarżącemu nie przysługuje emerytura górnicza, mimo że od 2 maja 1980 r. do 18 marca 1997 r. wykonywał pracę górniczą, która uzasadniała przyznanie mu emerytury górniczej.

W skardze zarzucono też naruszenie przepisów postępowania przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: a mianowicie: 1/ art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji skarżącego jako bezzasadnej, pomimo tego, że faktycznie przepracowana przez niego ilość dniówek górniczych zaliczanych, w wymiarze półtorakrotnym przekraczała wymagane 25 lat, 2/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób sprzeczny z tym przepisem w zakresie wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, przez ograniczone powołanie art. 385 k.p.c., ale bez wskazania, który z przepisów uzasadnia ograniczanie faktycznie przepracowanych dniówek górniczych do ogólnej liczby dni, czy pełnych miesięcy w

danym okresie, 3/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie i przyjęcie, że w świetle zebranego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, skarżącemu nie przysługuje emerytura górnicza, ze względu na pogląd prawny, który dominuje w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego /.../, zgodnie z którym ilość faktycznie przepracowanych dniówek górniczych ulega ograniczeniu do ogólnej liczby dni oraz miesięcy przypadających w danym okresie.

Okolicznością przemawiającą za przyjęciem skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni art. 34 i 49 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 31 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., „a mianowicie czy zaliczeniu do stażu emerytalnego uprawniającego do emerytury górniczej zalicza się dniówki półtorakrotne w wymiarze faktycznie przepracowanym, czy też ogólna liczba dniówek górniczych nie może przekraczać ogólnej liczby dni, czy też pełnych miesięcy przypadających w danym okresie”. Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, „ponieważ wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w *petitum* skargi, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej”.

Zdaniem skarżącego § 31 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. przewiduje dwa sposoby obliczania okresów zatrudnienia (składkowych i nieskładkowych) bądź „przez przeliczenie okresów zatrudnienia na lata, miesiące i dni (zdanie pierwsze) oraz obliczenie dni z niepełnych miesięcy zatrudnienia (zdanie drugie)”, bądź „na podstawie wykazów dniówek roboczych”. Skoro ustawodawca „wskazał określony sposób obliczania okresów zatrudnienia na podstawie wykazów dniówek roboczych, mimo że w zaświadczeniu potwierdzającym zatrudnienie nie są podane jego okresy, to tym bardziej ten sam sposób przeliczenia dniówek roboczych ma zastosowanie również w rozpatrywanej sprawie, skoro w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia wnioskodawcy zostały w nim wyodrębnione takie dniówki robocze, które - z mocy art. 37 ustawy o FUS - przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury są zaliczalne w wymiarze półtorakrotnym”. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do ograniczania ilości faktycznie przepracowanych przez skarżącego dniówek, w tym przepracowanych w godzinach nadliczbowych i w dniach wolnych od pracy, do okresu pracy faktycznie wykazanego przez pracodawcę w świadectwie pracy. Nie może dojść do sytuacji,

że pracownikowi, który w okresie swojego zatrudnienia w jednym dniu wykonywał faktycznie pracę przez dwie dniówki, w ogólnym rozrachunku przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, zaliczona będzie wyłącznie praca odpowiadająca jednej dniówce roboczej.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania wg norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw. Została ona oparta na twierdzeniu, że skarżący w okresie zatrudnienia górniczego w latach 1980-1997 r. przepracował wystarczającą liczbę „faktycznych” dniówek roboczych w tym wskazanym kalendarzowym okresie zatrudnienia górniczego, wymagana do nabycia emerytury górniczej na podstawie „dniówkowego” sposobu liczenia górniczego stażu zatrudnienia, z argumentacją, że skarżący w niektóre kalendarzowe dni pracy świadczył „ponadwymiarową” pracę górniczą, bo przez „dwie kolejne dniówki”. W ocenie skarżącego, w takiej sytuacji sposób obliczenia jego górniczego stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury górniczej powinien być ustalony według regulacji zawartej w zdaniu drugim § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., który stanowi, że jeżeli w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia podane są dniówki robocze, a nie okresy zatrudnienia (podkreślenie SN), sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 22 dni robocze, a zakresy przed dniem 1 stycznia 1981 r. - 25 dni roboczych. Z zacytowanej regulacji wynika wszakże, że taki „dniówkowy” sposób liczenia okresów zatrudnienia wymaganych do ustalenia uprawnień emerytalnych stosuje się wtedy, gdy w zaświadczeniach stwierdzających okresy zatrudnienia nie określono poszczególnych okresów zatrudnienia w latach, miesiącach i dniach kalendarzowych - ze względu na specyfikę wykonywanego

zatrudnienia w systemie „dniówek roboczych”, których sumę zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 22 dni robocze, a za okresy przed dniem 1 stycznia 1981 r. - 25 dni roboczych.

Tymczasem okresy górniczego zatrudnienia skarżącego zostały przebyte w ściśle określonym przedziale kalendarzowych lat, miesięcy i dni, bo w okresie od 2 maja 1980 r. do 13 grudnia 1997 r., nawet gdy skarżący w niektóre dni tego „kalendarzowego” okresu zatrudnienia wykonywał pracę górniczą przez „dwie kolejne dniówki”. W przypadku dokumentowania kalendarzowych okresów górniczego zatrudnienia adekwatny jest „kalendarzowy” sposób liczenia okresów zatrudnienia górniczego dla celów emerytalnych (ustalenia emerytury górniczej), który polega na uwzględnieniu przebytych kalendarzowych okresów zatrudnienia górniczego, które z mocy przepisów szczególnych (art. 37, aktualnie art. 39 w związku z art. 50c ustawy o emeryturach i rentach) są zaliczane w preferencyjnym (uprzywilejowanym) półtorakrotnym wymiarze pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie ma podstawy prawnej do uwzględnienia ponadwymiarowej pracy górniczej wykonywanej przez 16 godzin pracy w niektórych dniach kalendarzowych górniczego zatrudnienia w „podwójnym” wymiarze (przez „dwie kolejne dniówki”) przy ustaleniu wymaganego górniczego stażu zatrudnienia, skoro określone w konkretnych kalendarzowych latach, dniach i miesiącach okresy górniczego zatrudnienia, wykonywanego stale i pełnym wymiarze czasu pracy „pod ziemią”, korzystają z przywileju ich zaliczania w wymiarze półtorakrotnym przy obliczaniu okresów zatrudnienia wymaganych do ustalenia emerytury górniczej.

Jak się wydaje, w prezentowanej przez skarżącego wersji liczenia ponadwymiarowej pracy górniczej, którą świadczył w niektórych dniach kalendarzowych jego górniczego zatrudnienia po 16 godzin bez przerwy, okres jego górniczego zatrudnienia miałby być liczony jako praca „podwójno-dniówkowa”, która następnie powinna być uwzględniana w wymiarze półtorakrotnym do ustalenia górniczych uprawnień emerytalnych. Taki niejako „piętrowy” zabieg w istocie rzeczy bezpodstawnie powodowałby zaliczenie takiej pracy w „łącznym” rozmiarze oczywiście wyższym niż ustawowo uprzywilejowany wymiar półtorakrotny. W takim sposobie liczenia stażu pracy górniczej, każdy kalendarzowy

dzień zatrudnienia, w którym skarżący pracował przez „dwie kolejne dniówki”, miałyby stanowić dwa dni pracy górniczej, a gdyby te podlegały zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, to łącznie dawałoby to trzy dni wymaganego górniczego stażu zatrudnienia dla celów emerytalnych za każdy dzień pracy, w którym skarżący pracował przez „dwie kolejne dniówki”.

Tymczasem praca wykonywana przez skarżącego przez „dwie kolejne dniówki” w niektórych dniach jego górniczego zatrudnienia była niewątpliwie dodatkowo wynagrodzonym zatrudnieniem w godzinach nadliczbowych, co wymagało opłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne i mogło oddziaływać na wysokość świadczeń z tych ubezpieczeń, gdyby skarżącemu ustalono sporne uprawnienia emerytalne.

Należy podkreślić, że zatrudnienie w godzinach nadliczbowych w żadnym systemie ubezpieczenia społecznego nie zwiększa rozmiaru (wielkości) przepracowanych kalendarzowych okresów zatrudnienia wymaganych do ustalenia uprawnień emerytalnych. I jedynie tylko w systemie ubezpieczeń społecznych górników ich kalendarzowe okresy górniczego zatrudnienia wykonywanego stale i w pełnym wymiarze pod ziemią lub inne równorzędne okresy tego zatrudnienia, podlegają na podstawie przepisów szczególnych (art. 37, aktualnie art. 39 w związku z art. 50c ustawy o emeryturach i rentach) uprzywilejowanemu (preferencyjnemu) zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym do okresu zatrudnienia górniczego wymaganego do ustalenia emerytury górniczej, jeżeli praca górnicza „pod ziemią” była wykonywana stale i co najmniej w pełnym wymiarze.

W konsekwencji brak było podstawy prawnej do zastosowania wobec skarżącego sposobu liczenia okresów zatrudnienia górniczego według faktycznej „ponadwymiarowej” liczby dniówek roboczych przepracowanych we wskazanym kalendarzowym przedziale jego górniczego zatrudnienia od 2 maja 1980 r. do 13 grudnia 1997 r., tj. z uwzględnieniem wykonywania w niektórych kalendarzowych dniach tego zatrudnienia „podwójnych” dniówek roboczych (16 godzin bez przerwy), których przepracowanie przez skarżącego ustalono na podstawie zeznań świadków. Wprawdzie dopuszcza się uwzględnienie (modyfikowanie) „miary” dniówkowej przy obliczania okresów zatrudnienia górniczego wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy „pod ziemią” wtedy, gdy górnik przepracował

wszystkie dni robocze w danym miesiącu, choćby liczba dni roboczych w takim miesiącu była mniejsza aniżeli liczba wymaganych dniówek roboczych, o których mowa w § 31 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., II UK 372/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 22), ale nie uzasadnia to uwzględnienia większej ilości faktycznie przepracowanych dniówek roboczych - niż wynikające z liczby przepracowanych kalendarzowych dni roboczych przypadających w danym miesiącu zatrudnienia, bo te zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, choćby w niektóre kalendarzowe dni zatrudnienia górnik faktycznie pracował w ponadwymiarowym czasie pracy po 16 godzin bez przerwy, tj. przez kolejne „dwie dniówki robocze”. W szczególności przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 lutego 2004 r. w sprawie ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury oraz na niektórych innych stanowiskach pracy (Dz. U. Nr 40, poz. 358) określają sposoby ewidencjonowania takich okresów zatrudnienia w oparciu o liczbę dniówek przepracowanych roboczych i liczbę zjazdów pod ziemię w poszczególnych miesiącach w danym roku kalendarzowym, co nie uzasadnia zaliczenia ponadnormatywnej pracy przepracowanej w jednej kalendarzowej dniówce roboczej jako pracy świadczonej „podwójnie” (przez „dwie kolejne dniówki”) i następnie przemożenie tak „zwiększonego” wymiaru pracy górniczej przez preferencyjny wskaźnik pracy półtorakrotnej. Wszystko to prowadziło do wyrażenia poglądu, że okresy pracy górniczej uwzględniane w wymiarze półtorakrotnym przy ustaleniu prawa do emerytury górniczej, o których mowa w art. 37 (aktualnie art. 50c) w związku z art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), oblicza się według przebytych dni kalendarzowych pracy powiększonych o połowę (wymiar półtorakrotny), choćby w niektóre dni górnik pracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy i z tego względu wykazywał „większą” liczbę dniówek roboczych niż liczba roboczych dni kalendarzowych, utrzymując, że w niektórych z nich pracował przez „dwie kolejne dniówki robocze”, co nie może prowadzić do zaliczenia tak „dokumentowanej miary dniówkowej” pracy górniczej w wymiarze wyższym niż półtorakrotny, przyjmując za

miesiąc pracy górniczej - 22 dni robocze, a w odniesieniu do okresu sprzed 1 stycznia 1981 r. - 25 dni roboczych (§ 31 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił niemającą usprawiedliwionych podstaw skargę kasacyjną w zgodzie z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.